

Grytviken – Jerzy Porębski

Twarde miał serce stary Larsen,
Bystre spojrzenie, pewną dłoń
Wściekła robota dzień i noc,
Holują wielorybi kloc
Poprzez zatoki modrą toń
Nie ma już wielorybich stad,
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę
Nie ma już ludzi z tamtych lat,
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken
Zakaszła krwawo stary waleń,
Dosięła go harpunu stal
Spłynęły tony mięsa krwią,
Dziś białe żebra w piachu tkwią
I w piasek wsiąkł historii szmat
Nie ma już wielorybich stad,
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę
Nie ma już ludzi z tamtych lat,
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken
Stary kitoboj stoi w porcie,
Pełni ostatnią ze swych wacht
Już nie wypłynie stary wrak
Na wielorybich ścieżek szlak,
Zaryty dziobem w plaży piach
Nie ma już wielorybich stad,
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę
Nie ma już ludzi z tamtych lat,
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych